

Sygn. Akt XVII AmC 258/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa (...)w P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w P.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"W przypadku podania nieprawdziwych danych dotyczących przesyłki lub jej nienależyte opakowanie, zwalnia (...) oraz Przewoźnika z odpowiedzialności za uszkodzenie, nieterminowe doręczenie lub niedostarczenie Przesyłki".

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. Akt XVII AmC 258/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-01-30 powód – (...) w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„W przypadku podania nieprawdziwych danych dotyczących przesyłki lub jej nienależyte opakowanie, zwalnia (...) oraz Przewoźnika z odpowiedzialności za uszkodzenie, nieterminowe doręczenie lub niedostarczenie Przesyłki”

zawartego w § 5 ust. 11 wzorca umowy "Regulamin serwisu dwiepaczki.pl", którym posługuje się pozwany – (...) sp. z o.o. w P.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem(...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z

którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto powód stwierdził, iż zakwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż w sposób sprzeczny z prawem przewiduje ograniczenie odpowiedzialności przedsiębiorcy wobec konsumentów. Przedsiębiorca z góry wyłączył swoją odpowiedzialność za niewykonanie czy nienależyte wykonanie usług, jeśli zawartość faktyczna przesyłki nie zgadza się z zawartością deklarowaną przy wysyłaniu. Tymczasem sam fakt istnienia takich rozbieżności – które mogą wynikać np. z nieuwagi czy pomyłki konsumenta – może w praktyce nie mieć jakiegokolwiek wpływu na sposób wykonania określonej usługi. Zaskarżone postanowienie pozwala pozwanemu wyłączyć swoją odpowiedzialność tylko z powodów „formalnych” tzn. wystąpienia różnicy w zawartości przesyłki, nawet jeśli taka różnica w żaden sposób nie utrudniała przedsiębiorcy wykonania usługi. Powołał się również na klauzule, które zostały już wpisane do rejestru Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Wniósł także o połączenie sprawy toczącej się między stronami przed tutejszym Sądem, zarejestrowanej w repertorium AmC pod numerem 253/12. Uzasadniając swoje stanowisko strona podniosła, że z treści art. 65 ust. 2 i 3 ustawy prawo przewozowe wynika możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności przez Przewoźnika. Normy te wskazują okoliczności egzoneracyjne – leżące po stronie nadawcy i odbiorcy. Pozwany wskazał, iż zaskarżone postanowienie regulaminu jest zmodyfikowanym powieleniem zapisu ustawowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany – (...) sp. z o.o. w P. - prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług przewozowych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin serwisu (...)”. Wzorzec ten zawierał postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. § 5 ust. 11 w następującym brzmieniu:

„W przypadku podania nieprawdziwych danych dotyczących przesyłki lub jej nienależyte opakowanie, zwalnia D. oraz Przewoźnika z odpowiedzialności za uszkodzenie, nieterminowe doręczenie lub niedostarczenie Przesyłki”

Pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na świadczeniu usługi przewozu, zaś konsumenta na zapłacie ceny za tę usługę.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywania w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie staje się składnikiem umowy. Umożliwia to bowiem wprowadzenie przez przedsiębiorcę całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu. Poprzez stosowanie kwestionowanego postanowienia klient narażony jest na dyskomfort, może poczuć się oszukany i wykorzystany, co w relacjach pomiędzy konsumentem a profesjonalistą nie powinno mieć miejsca. Nie może również uzyskać akceptacji zachowanie świadczenia konsumenta, gdy w zamian nie jest świadczona zakontraktowana usługa, a za niewykonanie której przedsiębiorca nie odpowiada.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W niniejszej sprawie naruszenie interesu konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Konsument pomimo, iż zapłacił cenę za usługę przedsiębiorcy, może nie otrzymać świadczenia wzajemnego, ponieważ jego kontrahent przewidział zwolnienie się od odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, gdyby uznał, iż przesyłka jest błędnie oznaczona bądź opakowana. Zapis ten stanowi potencjalne uszczuplenie majątku konsumenta i wyłączenie możliwości dochodzenia zwrotu spełnionego świadczenia, bądź odszkodowania za uszkodzenie paczki.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Gdyby

skarżony zapis nie znajdował się we wzorcu umowy, konsument byłby w korzystniejszym położeniu. Przepisy prawa ujmują bowiem możliwość wyłączenia odpowiedzialności przewoźnika znacznie wężiej, w związku z czym konsument miałby większą pewność, iż jego kontrahent wywiąże się ze zobowiązania i nie wyłączy swojej odpowiedzialności za ewentualne jego niewykonanie.

Analizując stosowane przez pozwanego postanowienie, należy stwierdzić, iż wyłącza ono odpowiedzialność przewoźnika za uszkodzenie, nieterminowe doręczenie lub niedostarczenie przesyłki w dwóch aspektach. Po pierwsze, ma to miejsce w sytuacji, gdy klient nienależycie opakuje nadawany towar. Nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że jest to powtórzenie zapisu ustawowego. O ile prawdą jest, iż ustawa prawo przewozowe przewiduje możliwość wyłączenia odpowiedzialności przewoźnika w sytuacji błędnego opakowania przesyłki przez nadawcę, o tyle skutki wadliwego zapakowania rzeczy są ujęte wężiej. Albowiem ustawa ta wyłącza jedynie odpowiedzialność w takiej sytuacji za utratę, ubytek lub uszkodzenie – natomiast nie za nieterminowe dostarczenie bądź niedostarczenie, jak to ma miejsce w kwestionowanej klauzuli (art. 65 ust. 3 pkt 2 ustawy prawo przewozowe). Po drugie wyłączenie odpowiedzialności następuje, gdy klient poda nieprawdziwe dane dotyczących przesyłki przy jej nadawaniu. Zachodzi tu tożsamość z pierwszą sytuacją zawężenie odpowiedzialności przedsiębiorcy. Podanie nieścisłych lub niezgodnych z rzeczywistością danych na gruncie wskazanego przepisu implikuje wyłączenie odpowiedzialności przewoźnika za utratę, ubytek czy uszkodzenie, nie zaś za opóźnienie lub niedostarczenie przesyłki (art. 65 ust. 3 pkt 1 ustawy prawo przewozowe). Wyłączenie w tym zakresie będzie zatem uzależnione od istnienia związku przyuczonego pomiędzy wskazaniem nieścisłych lub niezgodnych z rzeczywistością danych, a opóźnieniem lub niedostarczeniem przesyłki. A właśnie za takie niewykonanie zobowiązania przewoźnik z góry wyłącza swoją odpowiedzialność kwestionowanym zapisem. Konsekwencją powyższego jest uznanie, iż klauzula jest niedozwolona, gdyż rozszerza wyłączenie odpowiedzialności w stosunku do zapisu ustawy.

Zgodnie z powyższym należy zgodzić się z twierdzeniem powoda, że kwestionowane postanowienie jest niedozwolone. Wypełnia przesłanki art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności zaś mieści się w hipotezie art. 385[3] pkt 2 kc, zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Przedmiotowy zapis wyłącza bowiem odpowiedzialność przedsiębiorcy na niedostarczenie oraz za nieterminowe dostarczenie przesyłki w sytuacji, gdy konsument wadliwie opakuje bądź oznaczy nazwę przesyłki. Wskutek zastosowania przedmiotowego zapisu pozwany zminimalizował ze swej strony negatywne skutki niewykonania umowy. Co więcej brak w niniejszej sprawie ekwiwalentności świadczeń. Konsument wykonuje swoje zobowiązanie, natomiast przedsiębiorca może zwolnić się – bez żadnych negatywnych konsekwencji – od wykonania swojego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o połączenie spraw ze względu na to, że każde z postanowień objętych poszczególnymi pozwami wymaga osobnej oceny. Dlatego z punktu widzenia ekonomii postępowania nie byłoby to korzystne. Na marginesie dodać należy, że takie połączenie nie miałyby znaczącego wpływu na koszty postępowania. Połączenie na podstawie art. 219 kpc kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wobec powyższego koszty zastępstwa i wpis sądowy liczone byłyby dla każdej z połączonych spraw osobno.

SSR del. Adam Malinowski